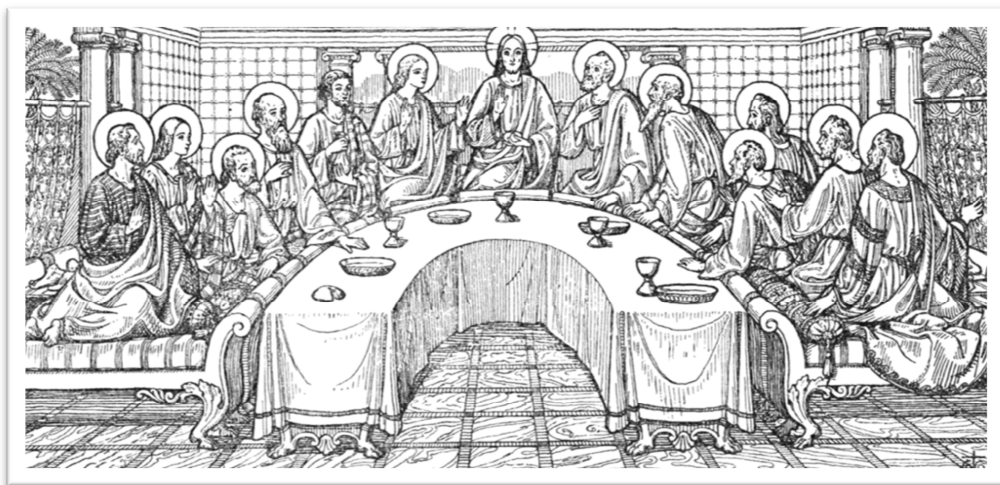


RYTUAŁ RODZINNY

**Wielki Czwartek
9 kwietnia 2020 r.**



Wspólna kolacja

Wspólne czuwanie (Godzina święta)



Diecezjalna
Komisja Liturgiczna



WSD TARNÓW

Trzecia część **Rytułu rodzinnego** jest przeznaczona na Wielki Czwartek. Dziś dokonuje się przejście od okresu Wielkiego postu do Triduum Paschalnego. Najpierw możecie poznać historyczny rozwój tego święta oraz niektóre znaki towarzyszące temu dniowi: wieczerzę, gest obmycia nóg, jałmużnę oraz Ciemnicę przygotowywaną w kościołach. Następnie możecie przeczytać o dwóch wyjątkowych Mszach, które zwyczajnie celebruje się tego dnia w katedrze i kościołach parafialnych. Te wstępne informacje mogą wam pomóc w lepszej modlitwie rodzinnej i głębszym przeżyciu duchowym dnia ustanowienia Eucharystii, kapłaństwa i przykazania miłości braterskiej.

Szczególnie polecamy wam ostatni rozdział – ***Dzisiaj w domu*** – gdzie, po krótkiej zachęcie znajdziecie dwie propozycje na rodzinne doświadczenie Bożej obecności w waszej rodzinie. Najpierw jest to **Wspólna kolacja**, poprzez którą możecie naśladować Ostatnią Wieczerzę Pana Jezusa z Apostołami. Natomiast jako wieczorną modlitwę postarajcie się zrobić **Wspólne czuwanie z Jezusem konającym w Ogrójcu**. Jest to nawiązanie do tradycji Ciemnicy i tzw. Godziny świętej, którą również indywidualnie możecie przeprowadzić, korzystając z tekstu umieszczonego w dodatku.

Dlaczego Wielki Czwartek

Odrobina historii	4
Uroczysta wieczerza	6
Obmycie nóg.....	8
Jałmużna.....	10
Ciemnica.....	12

Dzisiaj w kościele

Msza Krzyżma.....	15
Msza Wieczerzy Pańskiej.....	16

Dzisiaj w domu

Mała zachęta.....	18
-------------------	----

WSPÓLNA KOLACJA.....	20
-----------------------------	-----------

WSPÓLNE CZUWANIE (GODZINA ŚWIĘTA)	24
--	-----------

Dodatek do osobistej modlitwy	
Godzina święta (23:00–24:00)	36

Dlaczego Wielki Czwartek

Odrobina historii

Wielki Czwartek kojarzy się nam z uroczystą liturgią w kościele, nazywaną Mszą Wieczery Pańskiej, w czasie której po czterdziestodniowym poście, znów śpiewamy *Chwała na wysokości Bogu*. Temu śpiewowi towarzyszy podniosły nastrój, bowiem biją wszystkie dzwony i grają organy, aby zamilknąć na trzy kolejne dni. Jest to dzień, w którym duchowo przenosimy się do Wieczernika w Jerozolimie, gdzie Pan Jezus spożył ze swoimi uczniami uroczystą wieczerzę. Wówczas została ustanowiona Eucharystia (czyli Msza św.) oraz kapłaństwo, dzięki któremu, kapłani otrzymują władzę sprawowania sakramentów świętych.

Jak się okazuje, aż do IV wieku, tego dnia nie obchodzono uroczyście. Nawet pątniczka Egeria, która była naszą przewodniczką w obchodach Niedzieli Palmowej, w swoim pamiętniku wspomina, że tego dnia wierni w Jerozolimie modlą się mniej, bowiem czeka ich długie czuwanie nocne z czwartku na piątek. Nikt nie wspomina o Wieczerniku, „sali na górze”, gdzie była Ostatnia Wieczerza. Ważniejszy jest Ogród Getsemani i ostatnie godziny czuwania z Chrystusem konającym. Jest jednak jeden ciekawy szczegół. W Wielki Czwartek pod koniec IV wieku Msza św. była odprawiana na Golgocie. Jak pisze Egeria, po Nieszporach wszyscy udają się za Krzyż na Golgocie, gdzie biskup odprawia Mszę i wszyscy przystępują do komunii. „Z wyjątkiem tego jednego

dnia – zanotowała Egeria – ofiara nigdy nie jest odprawiana u Krzyża. Gdy się tu ona odbędzie, idą do Anastasis (czyli kościoła Zmartwychwstania)”. Stamtąd następuje rozesłanie, a potem „każdy spieszy do swojego domu, by się posilić, bowiem skoro tylko się pożywią, zaraz wszyscy muszą udać się do owego kościoła w Eleona (na Górze Oliwnej), gdzie jest grota, w której Pan przebywał tego dnia z Apostołami”. Rozpoczyna się nocne czuwanie, które w ciągu wieków zamienia się w zwyczaj adoracji i modlitwy przy tzw. Ciemnicy.

Również w Rzymie pierwotnie czwartek Wielkiego Tygodnia nie miał wprost związku z Triduum Paschalnym. Był nazywany dniem pojednania publicznych grzeszników. W godzinach porannych w papieskiej bazylice na Lateranie odbywał się specjalny obrzęd pojednania. Następnie Biskup Rzymu odprawiał Mszę św., podczas której poświęcał oleje potrzebne do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (czyli chrztu i bierzmowania) udzielanych w Wigilię Paschalną z soboty na niedzielę. Dopiero na przełomie VII i VIII wieku znajdujemy świadectwa, iż papież tego dnia rano sprawował specjalną Mszę św. na pamiątkę Wieczery Pańskiej. Świadectwa liturgiczne podają, że w X wieku w Rzymie były sprawowane już trzy Msze św. Pierwsza za grzeszników, druga z błogosławieństwem olejów i wreszcie trzecia tzw. Wieczery Pańskiej. W innych miejscach Europy tego dnia były odprawiane dwie Msze św. przez biskupa (rano Msza z poświęceniem olejów, a wieczorem Msza Wieczery Pańskiej) i jedna przez kapłanów (wieczorem Msza Wieczery Pańskiej). W tym okresie wprowadzane są natomiast inne poboż-

ne obrzędy, nawiązujące czy nawet naśladowujące gesty i słowa Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: obmywanie nóg i wydawanie jałmużny dla potrzebujących.

Od XVI wieku w Wielki Czwartek w całym Kościele celebrowano – jedynie w godzinach porannych – tylko Mszę Wieczerzy Pańskiej. Dopiero papież Pius XII w 1955 r. podkreślił wyjątkowość tego dnia. Nakazał celebrowanie wieczorem Mszy Wieczerzy Pańskiej i przywrócił w katedrach biskupich Mszę Krzyżma z poświęceniem trzech olejów: Krzyżma świętego, katechumenów i chorych.

Uroczysta wieczerza

Dla Izraelitów Pascha była najważniejszym świętem. Wspominano w niej dobroć Boga, który wyprowadził swój lud z niewoli egipskiej. Oczekiwano również przyścia zapowiedzianego Mesjasza. Każdego roku pobożni Żydzi w piątek przed szabatem paschalnym gromadzili się w swoich rodzinach na ucztę, która nie była zwykłym posiłkiem, ale miała wymiar religijny (podobny do naszej polskiej wieczerzy wigilijnej przed Bożym Narodzeniem). Żydzi tamtego wieczoru spożywali między innymi młodego baranka, który zabity w Świątyni Jerozolimskiej przez kapłanów izraelskich, był składany w ofierze Panu Bogu.

W czasie uczy, najmłodszy członek rodziny pytał ojca: „Czym ta noc różni się od wszystkich pozostałych?”. Odpowiedzią była opowieść ojca rodziny o tym, jak Bóg wyprowadził przodków Izraela z Egiptu. Ojciec

przypominał również inne wydarzenia zbawcze dokonane przez Pana Boga w dziejach narodu wybranego (wyjście z niewoli egipskiej, nadanie Prawa, zawarcie przymierza na górze Synaj, wędrówka przez pustynię itd.). Pascha była pamiątką tych wydarzeń, dając jednocześnie Izraelitom możliwość wręcz fizycznego uczestnictwa w historii narodu. Posiadała więc szczególną cechę, a mianowicie pozwalała w teraźniejszości przeżywać zarówno przeszłość, jak i z nadzieją patrzeć w przyszłość.

Ucztę rozpoczynała modlitwa błogosławieństwa, łamanie i spożywanie chleba a następnie wina przygotowanego w kielichu. Po tym obrzędzie spożywano baranka. Miał on przypominać te baranki, które zabito kiedyś w Egipcie, aby ich krwią oznaczyć drzwi, w których mieszkali Izraelici i ich pierworodne dzieci. Domy te zostały ocalone. Na zakończenie wieczerzy odmawiano uroczyste błogosławieństwo i wypijano wino z tzw. kielicha błogosławieństwa.

Taką właśnie ucztę chciał spożyć z Apostołami Chrystus, „zanim będzie cierpiał”. Ostatnia Wieczerza, podczas której Jezus ustanowił Eucharystię, była ucztą paschalną. Mistrz z Nazaretu nadał jednak poszczególnym symbolom nowe znaczenie. Uprzedził to, co miało wydarzyć się na Kalwarii. Właśnie tam, to On sam stał się barankiem ofiarnym, zabitym i ofiarowanym Ojcu za grzechy świata. Św. Paweł dobitnie podkreślił, że „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5, 7). Odtąd chleb stał się znakiem Ciała Chrystusa zawieszzonego na Krzyżu, a kielich

błogosławieństwa z winem znakiem Jego Przenajświętszej Krwi wypływającej wraz z wodą z przebitego boku.

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus wprowadza także inny gest – obmywa swoim uczniom nogi – i poleca go naśladować w codziennym życiu.

Obmycie nóg

W czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej proklamuje się fragment Ewangelii według św. Jana, będący relacją wydarzenia z Wieczernika. Ewangelista Jan nie wspomina – jak pozostali Ewangelistiści – ustanowienia Eucharystii (czyli doskonale znane nam słowa, które kapłan wypowiada w czasie Mszy świętej), natomiast skupia naszą uwagę na gościu Jezusa, który obmył nogi swoim uczniom. Jezus *„wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany”* (J 13, 4-5).

Ten znany w Biblii gest wyrażał gościnność (por. Rdz 18,4; 1 Sm 25; Łk 7,44). Gospodarz miał zadbać, aby goście wchodząc do jego domu, mogli umyć sobie nogi. Było to podyktowane względami praktycznymi i higienicznymi. Na Bliskim Wschodzie, w gorącym i suchym klimacie, podróż często odbywała się pieszo. Dlatego przed wejściem do czyjegoś domu czynność obmycia nóg wędrowca była czymś koniecznym. Najczęściej każdy sam obmywał sobie nogi, ale gospodarz mógł nakazać swoim sługom lub niewolnikom, aby

to oni obmyli nogi gościom. Właśnie dlatego ten prosty, zwyczajny gest stał się symbolem służby. Obmycie nóg bywało również przygotowaniem się do uczty, a także miało znaczenie rytualne, bowiem kapłani izraelscy musieli obmyć sobie również nogi, zanim przystąpili do służby w przybytku Pańskim (por. Wj 30,17-21).

Kościół w Mediolanie i na terenach dzisiejszej Hiszpanii niemal od początku (IV wiek) przejął gest Jezusa z Ostatniej Wieczerzy i stosował go w czasie chrztu dorosłych. Nowo ochrzczonego, po wyjściu z wody, kapłan obmywał jeszcze nogi. Gest ten jednak zaczął znikać z chwilą, gdy zaczęto udzielać chrztu przez polanie wodą głowy.

Wraz z rozwojem życia monastycznego, szczególnie w VI wieku za sprawą św. Benedykta z Nursji, tradycja obmycia nóg praktykowana była we wspólnotach monastycznych. I to stąd ten zwyczaj został przeniesiony do liturgii wielkoczwartkowej. Już w VII wieku w Hiszpanii, po zakończeniu Mszy Wieczerzy Pańskiej, opat klasztoru udawał się do refektarza klasztorowego (czyli miejsca spożywania posiłków) i zanim rozpoczęła się kolacja, w krągankach klasztornych obmywał swoim współbraciom nogi. Było to zatem dokładne naśladowanie gestu Jezusa i wprowadzenie w czyn wysłuchanej Ewangelii. W kolejnych wiekach ten gest był zmieniany i modyfikowany. Wykonywano go po południu. Opat, a z biegiem lat także sami zakonnicy, obmywali nogi również ubogim i potrzebującym, którzy do klasztoru przychodzili po jałmużnę.

Gest obmycia nóg w drugim tysiącleciu został przyjęty również przez biskupów, którzy w swoich katedrach

obmywali nogi kanonikom kapituły. Obrzęd ten odbywał się po wspólnej liturgii godzin, a od 1570 r., czyli wprowadzenia dla całego Kościoła jednego mszału, bezpośrednio po Mszy św. Dopiero papież Pius XII w 1955 r. polecił włączyć ten gest do Mszy Wieczerzy Pańskiej i wykonywać zaraz po odczytaniu Ewangelii i homilii. Od tej pory mogli go czynić już nie tylko biskupi i opaci, ale wszyscy kapłani. W nawiązaniu do liczby dwunastu Apostołów obecnych w Wieczerniku wprowadzono również zasadę, że w rycie obmycia nóg powinno uczestniczyć dwunastu mężczyzn. Od 1970 r. przepisy liturgiczne nie określają liczby mężczyzn, którym obmywa się nogi. W 2016 r. papież Franciszek zezwolił na obmywanie nóg także kobietom, zalecając jednocześnie, aby osoby wybrane do tego obrzędu reprezentowały całą wspólnotę parafialną i wszystkie stany, a zatem: osoby starsze, chorych, małżonków, młodzież, dzieci. W ten sposób wyraźniej realizuje się Jezusowe przykazanie miłości braterskiej skierowane do wszystkich ludzi.

Jałmużna

Gest obmycia nóg miał być jedynie symbolem braterskiej troski o bliźnich. Dlatego w XIV wieku w benedyktyńskim opactwie św. Germana w Paryżu wprowadzono zwyczaj celebrowania Mszy Wieczerzy Pańskiej z ubogimi. Dla stu z nich przygotowywano specjalne miejsca w nawie głównej kościoła. Mnisi obmywali

im nogi, a następnie wręczali jałmużnę. Była to żywność, np. ryba, miska bobu, szklanka wina, bochen chleba. Oczywiście ta braterska pomoc ze strony zakonników nie ograniczała się jedynie do tego dnia. Była rozciągnięta na cały rok.

Modlitwa, post i jałmużna to trzy znaki wielkopostnego nawrócenia chrześcijan. Istotą jałmużny jest to, że chrześcijanin potrafi podzielić się z potrzebującymi tym, co ma, najczęściej są to dobra materialne. Przez jałmużnę Kościół wspiera dzieła miłości, jakie podejmuje wobec chorych i cierpiących. Dlatego *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt wielkanocnych* przypomina, że Wielki Czwartek i Msza Wieczerzy Pańskiej to najlepszy moment, aby w mszalnej procesji z darami przynieść dary dla ubogich, zwłaszcza te zebrane w czasie wielkopostnym jako owoce pokuty. Temu gestowi towarzyszyć powinien śpiew znanej nam pieśni *Gdzie miłość wzajemna i dobroć, tam znajdziesz Boga żywego*. Ta pieśń niegdyś była wykonywana także w czasie obmycia nóg.

Jako ciekawostkę można przytoczyć obowiązujący od dziesięcioleci zwyczaj związany z papieską liturgią. W Rzymie na żadnej Mszy św., której przewodniczy papież, nie zbiera się składki. Stosuje się jednak wyjątek od tej zasady raz w roku. Dotyczy on Mszy Wieczerzy Pańskiej. Wówczas wszyscy (kardynałowie, biskupi, kapłani i wierni świeccy) wchodzący do bazyliki laterańskiej na rozpoczęcie Triduum Paschalnego, wraz z mszalikiem otrzymują pustą kopertę, do której wkładają ofiarę pieniężną i oddają podczas zbierania w czasie Mszy św. tzw. jałmużny wielkopostnej. Zebrane ofia-

ry papież przekazuje swojemu jałmużnikowi, aby ten przekazał ją biednym. Obecnie papież Franciszek, który na Mszę Wieczerzy Pańskiej udaje się w różne miejsca Rzymu do osób potrzebujących, zmarginalizowanych i sam osobiście wręcza każdemu kopertę z jałmużną jako wyraz solidarności Kościoła i jego osobistej miłości do ubogich.

Ciemnica

Po zakończeniu Mszy św. w Wielki Czwartek znosi się Najświętszy Sakrament do wyznaczonego miejsca w kościele. Jest to kaplica adoracji, nazywana w polskiej tradycji „Ciemnicą”, co ze staropolskiego znaczy *ciemne więzienie*. W kościołach przygotowuje się Ciemnicę, aby wspomnieć agonię Jezusa w ogrodzie Getsemani, gdzie ogarnięty lękiem modlił się i pocił krwią. Wierni są zachęcani do towarzyszenia Chrystusowi w tej chwili opuszczenia, zdrady Judasza oraz drogi do Pretorium, gdzie został skazany na ukrzyżowanie.

Pierwsze wzmianki o tym liturgicznym obrzędzie przeniesienia Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy, pochodzą z przełomu XII i XIII wieku. Jest to po części konsekwencja pojawiającego się wówczas zwyczaju umieszczania tabernakulum do przechowywania Najświętszego Sakramentu w kościele, a nie jak dotychczas w zakrystii czy w specjalnie dobudowanej do kościoła kaplicy. Po Mszy Wieczerzy Pańskiej nie zostawia się Eucharystii w prezbiterium, które pozbawia się

dekoracji z kwiatów, obrusów i świec. W ten sposób przygotowuje się miejsce do liturgii Wielkiego Piątku, by jeszcze wyraźniej dostrzec ogołocenie Chrystusa i Krzyż, dzięki któremu możliwe jest nasze karmienie się Komunią św. Ciemnica nie służy jednak tylko do modlitwy i adoracji. W umieszczonym tam tabernakulum przechowuje się dla wiernych Chleb Eucharystyczny, który jest im rozdzielany następnego dnia, zaraz po adoracji Krzyża.

Pątniczka Egeria opisuje intensywną noc modlitwy chrześcijan z końca IV wieku, obecnych w Jerozolimie. Co prawda nie gromadzili się przed Najświętszym Sakramentem, ale noc spędzali w różnych częściach Ogrodu Oliwnego (Getsemani), aby potem u kresu nocy powrócić do miasta i do swoich domów. Spróbujmy wejść w klimat tej modlitwy dzięki relacji Egerii:

Kiedy zaczną piąć koguty, schodzą z Imbomon (czyli kościół Wniebowstąpienia) z hymnami i udają się do tego miejsca, gdzie Pan modlił się, jak jest napisane w Ewangelii: „A oddalił się na rzut kamieniem i modlił się” i tak dalej. W miejscu tym jest piękny kościół. Czyta się też ów ustęp z Ewangelii, w którym Pan rzekł swoim uczniom: „Czuwajcie, abyście nie ulegli pokusie”. Po odczytaniu całego tego ustępu znów odbywa się modlitwa.

Następnie wszyscy, nawet małe dzieci, zstępują stąd pieszo z hymnami (i idą) wraz z biskupem do Getsemani. Idą powoli, krok za krokiem, tłumnie, zmęczeni codziennym czuwaniem i postami, a także i dlatego, że z tak wielkiej muszą schodzić

góry i z hymnami przybywają do Getsemani. Ponad dwieście pochodni kościelnych zostało przygotowanych, by oświetlić ludowi drogę.

Kiedy więc przybędą już do Getsemani, najpierw ma miejsce modlitwa i odmówiony zostaje hymn, potem czyta się z Ewangelii ustęp o pojmaniu Pana. Podczas jego odczytywania podnosi się taki jęk, takie biadanie i płacz całego ludu, że słyszą go chyba wszyscy w samym mieście. Począwszy od tej godziny, idą pieszo do miasta z hymnami i przybywają do bram o tej godzinie, gdy człowiek może już rozpoznać człowieka. Stąd idą przez całe miasto, wszyscy co do jednego, wielcy i mniejsi, bogaci i biedacy – wszyscy są tam obecni. Tego zaś dnia szczególnie nikt nie uchyla się od czuwania aż do rana. Tak doprowadzają biskupa od Getsemani aż do bramy, a potem przez całe miasto, aż do Krzyża (miejsce ukrzyżowania Jezusa).

Gdy przybędą do Krzyża, zaczyna się już prawie jasny dzień. Tu znów odczytany zostaje ów ustęp z Ewangelii o tym, jak Pan został przyprohwadzony przed Piłata, czytane jest też wszystko, co powiedział Piłat do Pana i do Żydów.

Następnie biskup przemawia do ludu, dodając mu otuchy – ten bowiem całą noc się trudził i jeszcze w ciągu tego dnia czeka go wysiłek – by nie czuł się znużony, ale pokładał ufność w Bogu, który za trud większą mu da nagrodę.

(za Egeria. Pielgrzymka do miejsc świętych, [w:] Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VIII w., Kraków 2010)

Dzisiaj w kościele

Msza Krzyżma

Zazwyczaj przed południem w Wielki Czwartek w kościele katedralnym celebrowana jest Msza Krzyżma, podczas której prezbiterium danej diecezji i wierni gromadzą się na wspólnej modlitwie ze swoim biskupem. Jest to najbardziej uroczysty znak jedności Kościoła w danej diecezji.

Podczas tej Mszy św. biskup poświęca olej: Krzyżma świętego, olej chorych i olej katechumenów. Są one niezbędne do udzielania sakramentów: chrztu, bierzmowania oraz namaszczenia chorych. Służą też do innych uroczystych obrzędów celebrowanych przez biskupa, jak sakrament święceń oraz poświęcenie kościoła i ołtarza. Ponadto podczas tej uroczystości kapłani odnawiają wobec biskupa przyrzeczenia kapłańskie, które złożyli w dniu święceń. Nie jest to jednak część zarezerwowana tylko kapłanom, bowiem wierni są wezwani do modlitwy za kapłanów i za biskupa. W ten sposób i oni wyrażają udział w powszechnym kapłaństwie, do którego zostali dopuszczeni przez chrzest św.

W tym roku, ze względu na trudność zebrania się większej grupy przedstawicieli duchowieństwa i wiernych świeckich, Msza Krzyżma będzie celebrowana w późniejszym terminie.

Msza Wieczerzy Pańskiej

Wraz z rozpoczęciem się Mszy Świętej Wieczerzy Pańskiej kończy się okres Wielkiego Postu i rozpoczynają się trzy święte dni Triduum Paschalnego.

W sposób duchowy przenosimy się do Wieczernika, gdzie Chrystus razem z uczniami spożywa Ostatnią Wieczerzę. Dlatego w tej Mszy wspomina się trzy tajemnice zbawcze: ustanowienie Eucharystii, ustanowienie kapłaństwa oraz wskazanie przykazania miłości braterskiej. Dlatego czytania biblijne przypominają przebieg zarówno żydowskiej wieczerzy paschalnej, jak i Ostatniej Wieczerzy.

Jest kilka miejsc w liturgii, które sprawiają, że ta Msza św. różni się nieco od pozostałych w roku. Na śpiew *Chwała na wysokości Bogu* dzwonią wszystkie dzwony i dzwonki oraz grają organy. Potem milkną aż do Wigilii Paschalnej. Lud śpiewa bez towarzyszenia organów, a liturgia zachęca do wyciszenia i skupienia. W miejsce dzwonek używa się drewnianych kołatek. Po homilii – w katedrze i w niektórych kościołach parafialnych – następuje obrzęd obmycia nóg (tzw. *mandatum* z języka łacińskiego *przykazanie*). Ten ryt podkreśla pokorę i postawę bezinteresownej służby, jaką powinien charakteryzować się nie tylko ten, kto obmywa nogi bliźniemu, ale też wszyscy uczniowie Jezusa. Natomiast na zakończenie przenosi się Najświętszy Sakrament do miejsca adoracji, które nazywamy „Ciemnicą”. Ołtarz zostaje ogołocony z kwiatów, świec, krzyża i obrusów. Jest to znak Chrystusa opuszczonego

i obnażonego oraz zapowiedź, że do Wigilii Paschalnej nie będzie Mszy świętej.

W tym roku zabraknie tych tradycyjnych elementów. Dzwony zabrzmiały na rozpoczęcie liturgii. W kościołach nie będzie obmywania nóg, co nie oznacza, że jesteśmy zwolnieni z przykazania braterskiej miłości. Nie będzie także „Ciemnicy”, a Najświętszy Sakrament pozostanie nadal w tabernakulum. Tylko ołtarz zostanie ogołocony.

Dzisiaj w domu

Mała zachęta

Co robić, aby w domu przeżyć podniosły nastrój świąt paschalnych? Z całą pewnością nic nie zastąpi nam uczestnictwa we Mszy św. w kościele parafialnym. Możemy duchowo uczestniczyć w tym, co kapłan jako pasterz parafii będzie celebrował tego wieczoru w świątyni. Jeżeli tylko jest to możliwe zaplanujcie tak wieczór, aby móc wysłuchać Mszy Wieczerzy Pańskiej transmitowanej przez radio, telewizję lub Internet.

Dzisiaj chcemy was jednak zachęcić nie tylko do modlitwy rodzinnej. Jeżeli chcemy naśladować Jezusa w codziennym życiu, powinniśmy czynić to, co On czynił. Ponieważ dzięki liturgii wspominamy Ostatnią Wieczerzę Jezusa z uczniami, możemy i my w domu przygotować rodzinną wieczerzę. Nie musi być wykwintna, ale odświętne nakrycie stołu już będzie znakiem dla domowników (a szczególnie dla dzieci), że jest to wyjątkowa kolacja. Ważne, by zasiąść razem do stołu, by kolacja nie była tylko okazją do nasycenia, ale również do rodzinnej rozmowy, w czasie której opowiecie dzieciom, co się wydarzyło tego wieczoru w Jerozolimie. Spożywajcie ją na cześć Pana Jezusa, dołączając modlitwę o Boże błogosławieństwo i o to byście, na wzór Chrystusa, potrafili sobie nawzajem okazywać miłość w codziennych czynnościach.

Druga propozycja to wspólne czuwanie wieczorne na wzór „Godziny świętej”. Niech to będzie wasza wieczorna modlitwa. Oczywiście wspólna modlitwa będzie krótsza, ale w osobistej modlitwie możecie skorzystać również z umieszczonej w dodatku propozycji klasycznej „Godziny świętej”. Zapraszamy was do duchowego przeżycia czuwania z Panem Jezusem konającym. Niech wasze myśli biegną do kościoła parafialnego, gdzie zawsze w Wielki Czwartek była przygotowana Ciemnica. Mogliście tam trwać w skupieniu przed Najświętszym Sakramentem. Wprawdzie w tym roku nie ma Ciemnicy w kościele parafialnym, ale Pan Jezus jest tam nadal obecny w tabernakulum i czeka na waszą modlitwę i na was, kiedy znów będziecie mogli pójść do Niego, po zakończeniu czasu epidemii.

WSPÓLNA KOLACJA

Wspólną wieczerzę może przygotować na stole, przy którym gromadzicie się do wspólnej modlitwy. Nakryjcie stół obrusem i postawcie na nim świecę, którą zapalacie do waszej modlitwy rodzinnej. Możecie użyć świątecznej zastawy i delikatnie udekorować stół, tak by przypominał bardziej uroczystą okazję spotkania. Już w ten sposób zaskoczycie dzieci i sprowokujecie je do pytań typu „dlaczego tak...?”, a to stanie się okazją do prostej katechezy o tym wieczorze.

Jeżeli nie słuchaliście transmisji Mszy Wieczery Pańskiej, przygotujcie także egzemplarz papierowy Pisma Świętego, aby odczytać fragment Ewangelii według św. Jana (rozdział 13, wersety 1-15).

Na początek, stojąc wokół stołu zapalcie świecę, mówiąc:
Chryste zasiądź wśród nas.

Potem wszyscy wykonajcie znak krzyża, mówiąc:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

P. Panie Jezu, przez tę wspólną kolację pragniemy wspomnieć Twoją Ostatnią Wieczerzę z Apostołami w Wieczerniku. Pomóż nam cieszyć się tym, że jesteśmy razem i okazać Ci wdzięczność za dary które nam dajesz.

Jeżeli nie słuchaliście dzisiaj transmisji Mszy Wieczerzy Pańskiej możecie odczytać następujący fragment biblijny (starajcie się odczytać z papierowego egzemplarza Pisma świętego) lub opowiedzieć go dzieciom własnymi słowami.

Posłuchajcie słów z Ewangelii według św. Jana

J 13, 1-15

Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował.

W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. Potem nalał wody do miski. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany.

Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał».

Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!»

Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście

czyści, ale nie wszyscy». Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti».

A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem”, i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem».

Teraz ojciec lub matka niech odmówi modlitwę nad posiłkiem:

P. Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Ty wypełniając wolę Ojca, stałeś się dla nas posłuszny aż do śmierci. Pobłogosław nas, którzy jako jedna rodzina gromadzimy się przy tym stole, i spraw, abyśmy zawsze szukając tego, co dobre, Bogu przyjemne i doskonałe, za Twoim przykładem żywili się duchowym pokarmem. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

Teraz usiądźcie do posiłku. Możecie w jego trakcie porozmawiać o usłyszanej Ewangelii i o tym w jaki sposób w waszej rodzinie możecie sobie służyć, pomagać i okazywać miłość.

Na zakończenie kolacji odmówcie modlitwę

P. Panie Jezu, dziękujemy Ci, że zechciałeś zasiąść wśród nas do rodzinnej kolacji. Dziękujemy, że dajesz nam codzienny pokarm i wzajemną miłość. Naucz nas wzajemnej cierpliwości i życzliwości.

W. Ojciec nasz...

P. Chrystus stał się dla nas posłuszny aż do śmierci. A była to śmierć na krzyżu.

Módlmy się.

Boże, Ojciec wszystkich ludów, wejrzyj łaskawie na naszą rodzinę, która radośnie zasiadła do wspólnej wieczerzy i spraw, byśmy kiedyś mogli uczestniczyć w doskonałej radości w Twoim królestwie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Aby wprowadzić w czyn przykazanie wzajemnej miłości i służby, postarajcie się razem posprzątać po kolacji. Starajcie się także mniejszym dzieciom dać jakieś łatwe zadanie do wykonania.

WSPÓLNE CZUWANIE (GODZINA ŚWIĘTA)

Kilka wskazówek dla rodziców jak przygotować się do modlitwy:

1. Ustalcie konkretną porę wspólnej modlitwy, najlepiej wieczorem i uwrażliwcie dzieci na punktualne rozpoczęcie modlitwy, aby nikt z domowników nie musiał dołączać do niej w biegu.
2. Dzisiejszą modlitwę postarajcie się przeprowadzić w postawie klęczącej. Jeżeli dzieciom będzie trudno wytrwać w tej postawie, pozwólcie im usiąść na podłodze.
3. Pokażcie też dzieciom zdjęcia „Ciemnicy” i wytłumaczcie im dlaczego w kościele jest ona przygotowana w Wielki Czwartek. Dzięki temu będzie wam łatwiej je przekonać do wspólnej modlitwy.
4. Modlitwę celebrujcie przy domowym ołtarzyku albo przy stole przy którym spożyliście wieczerzę. Połóżcie na nim krzyż i świecę. Krzyż możecie nakryć kawałkiem jednokolorowego materiału, tak jak czyni się to dzisiaj w kościołach.
5. Przed rozpoczęciem modlitwy dobrze byłoby przygotować Pismo Święte i znaleźć w nim fragment z Ewangelii według św. Matusza rozdział 26 wersety 36-45 (czyli Mt 26, 36-45). Tak jak w inne dni, również i dzisiaj dobrze byłoby odczytać fragment Ewangelii z Pisma Świętego (a nie z telefonu komór-

kowego, tabletu czy komputera). Niech go odczyta osoba dorosła lub starsze dziecko.

6. Wspólną modlitwę niech poprowadzi ojciec lub matka rodziny. Niektóre modlitwy rodzice mogą dać dzieciom do odczytania. Można także dołożyć swoje modlitwy spontaniczne albo skrócić zaproponowany schemat (zwłaszcza jeśli w modlitwie uczestniczą małe dzieci).
7. Jeżeli któryś z domowników (np. nastolatek) nie będzie chciał się dołączyć do wspólnej modlitwy starajcie się go nie zmuszać, ale tylko delikatnie ponowić zaproszenie.
8. Jeżeli zauważycie, że modlitwa jest zbyt długa dla małych dzieci, nie obawiajcie się jej przerwać i przejść do zakończenia. Potem możecie sami w gronie dorosłych odmówić pozostałe zaproponowane modlitwy.

Oznaczenia skrótów:

P. = prowadzący modlitwę;

W. = wszyscy obecni.

Można zapalić świecę, wówczas prowadzący modlitwę mówi:

P. Światło Chrystusa.

W. Bogu niech będą dzięki.

Potem wszyscy klękają i wykonują znak krzyża, mówiąc:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

P. Panie Jezu, zanim udamy się na spoczynek, pragniemy pozostać jeszcze chwilę przy Tobie. W zeszłym roku, mogliśmy pojechać do kościoła na chwilę czuwania i poczuć Twoją bliskość płynącą z Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy. Dzisiaj jest to niemożliwe. Wiemy jak bardzo czasem potrzebujemy pocieszenia, kiedy jest nam ciężko i trudno. Tej nocy to Ty przeżywasz Twoją wewnętrzną walkę. I to Ty pragniesz być pocieszony przez nas. Pomóż nam być wytrwałymi w modlitwie.

Można zaśpiewać pieśń (albo odtworzyć ją z płyty lub z kanału YouTube i słuchać słów, które będą nastrojać do modlitwy), np. *Ogrodzie Oliwny*.

P. Teraz wysłuchajmy z uwagą słów z Ewangelii według św. Mateusza.

Najlepiej odczytać z papierowego egzemplarza Pisma Świętego (Mt 26, 36-45). Można ją także opowiedzieć młodszym dzieciom, aby była bardziej zrozumiała.

[Po wieczerzy] przyszedł Jezus z Apostołami do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił».

Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty».

Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe».

(Jeżeli uznacie za stosowne możecie zakończyć tutaj czytanie fragmentu biblijnego)

Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!»

Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne.

Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: «Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników».

P. Panie Jezu, chcemy Cię przeprosić za to, że nie zawsze jesteśmy tak wytrwali w modlitwie, jak tego od nas oczekujesz i bardziej przypominamy Apostołów, którzy śpią. Dlatego powtarzamy:

Przepraszamy Cię, Panie Jezu.

- za niedbałe i szybkie odmawianie modlitwy**
- za opuszczone pacierze rano lub wieczorem**
- za odkładanie na potem modlitwy wieczornej**
- za szukanie wymówek, kiedy ktoś nas zaprasza do modlitwy**
- za naszą zbytnią ufność w siebie i brak wołania o Twoją pomoc**
- za niedotrzymane obietnice w modlitwie.**

W chwili ciszy pomyślcie, za co jeszcze chcecie przeprosić Pana Jezusa i własnymi słowami to wypowiedzcie. Zachęćcie również do takiej spontanicznej modlitwy najmłodszych domowników.

Następnie odmówcie trzy razy.

W. Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Można zaśpiewać pieśń (albo odtworzyć ją z płyty lub z kanału YouTube i słuchać słów, które będą nastrajać do modlitwy), np. *Ach, mój Jezu.*

P. Panie Jezu, podczas modlitwy w Ogrójcu, Twoje serce było przepelnione strachem i lękiem. Wiedziałaś, że czeka Cię ogromne cierpienie. Dzisiaj na świecie tak wiele ludzi cierpi z powodu koronawirusa. Czują się bezradni i zagubieni. Nie są w stanie wszystkiego zrozumieć i jak najszybciej chcieliby wrócić do zwyczajnego życia sprzed kilku tygodni. Podobnie jak my, wiele innych osób od dłuższego czasu przebywa w domu. Nie możemy odwiedzać naszych bliskich. Nie możemy zobaczyć się z tymi, których kochamy, bo mieszkają gdzie indziej (*należy wymienić te osoby, np. babcia, dziadek, może któryś z rodziców, kuzynostwo, koledzy, koleżanki, itd.*). Bardzo nam ich brakuje i martwimy się o nich, zwłaszcza o tych, którzy są starsi i schorowani. Dlatego pragniemy teraz, tak jak Ty w Ogrójcu, prosić Boga, który jest kochającym Ojcem.

Powtarzamy: *Zmiłuj się nad nami.*

- **spraw aby jak najszybciej skończyła się epidemia**
- **dodaj siły lekarzom i pielęgniarkom, którzy pomagają chorym**
- **daj powrót do zdrowia tym którzy są w szpitalach**
- **daj cierpliwość tym, którzy są zamknięci w domach (na kwarantannie)**
- **pociesz tych którzy płaczą po śmierci bliskich**
- **zachowaj w zdrowiu całą naszą rodzinę.**

W chwili ciszy pomyślcie, o co jeszcze chcecie prosić Pana Jezusa i własnymi słowami to wypowiedzcie. Zachęćcie również do takiej spontanicznej modlitwy najmłodszych domowników.

Następnie odmówcie wspólnie modlitwę

Ojcze nasz...

Polećcie Bogu także zmarłych

P. Panie Jezu, polecamy Ci też zmarłych, na całym świecie z powodu koronawirusa. Modlimy się też za zmarłych z naszej rodziny.

(należy wymienić te osoby, można spontanicznie je dodawać, można zachęcić dzieci, aby wymieniały zmarłych).

Następnie odmówcie trzy razy.

Wieczne odpoczywanie...

(lub Dobry Jezu, a nasz Panie...)

KOMUNIA DUCHOWA

Możecie także przyjąć Komunię duchową. Czyńcie to ze spokojem.

P. Pomyślmy teraz wszyscy o naszym kościele parafialnym. Tam jest cały czas obecny Pan Jezus. Zaprośmy go do naszych serc i do naszego domu.

Jako przygotowanie do komunii duchowej możecie odczytać to krótkie rozważanie św. Alfonsa Marii Liguoriego (*Nawiedzenie XIX. Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest Przyjacielem naszym*).

Oto tam jest nasz dobry przyjaciel Jezus Chrystus, który w Najświętszym Sakramencie dodaje nam otuchy, mówiąc do nas: Oto ja jestem z wami po wszystkie dni (Mt 28, 20). Oto jestem, powiada, zupełnie dla was, przyszedłem z nieba do tego waszego więzienia, aby wam przynieść pociechę, pomoc i wybawienie. Przychodźcie do Mnie, ze Mną przebywajcie ustawicznie. Mnie się trzymajcie, a nie będziecie czuli nędzy waszej; potem Mnie oglądać będziecie w moim królestwie, tam was uszczęśliwię zupełnie.

O Boże, o niepojęta miłości, ponieważ Ty dla nas raczysz być tak łaskawym, że dla przebywania w pobliżu nas zstępujesz na ołtarze nasze, postanawiam sobie odwiedzać Cię często, chcę się cieszyć, ile tylko będę mógł, obecnością Twoją najśłodszą, która świętych uszczęśliwia w raju. Obym mógł zawsze z Tobą pozostać, aby Ci oddawać cześć i akty miłości wzbudzać!

Zbudź, proszę Cię, duszę moją, gdyby przez oziębłość lub z powodu spraw światowych zaniedbywała Cię odwiedzać. Zapal we mnie pragnienie przebywania ustawicznego w pobliżu tego Sakramentu.

Ach, mój Jezu, obym Cię był zawsze miłował, obym Ci był zawsze radość sprawiał! Tym się pocieszam, że mi jeszcze czas zostaje, abym to uczynił nie tylko w przyszłym, ale jeszcze i w tym życiu. Pragnę to czynić, pragnę Cię na przyszłość miłować, moje dobro najwyższe, miłości moja, skarbie mój i moje wszystko. Miłować Cię pragnę wszelkimi siłami.

Boże mój, dopomóż mi, abym Cię miłował.

Czytajcie powoli modlitwy, myśląc z utęsknieniem o swoim kościele parafialnym i tabernakulum, w którym jest obecny Pan Jezus. Pamiętajcie też o robieniu przerw między zdaniem i zostawieniu chwili ciszy, aby każdy mógł doświadczyć osobistego spotkania z Jezusem.

Propozycja dla dzieci:

Panie Jezu, przyjdź do mnie i wejdź do mojego serduszka. Pomóż mi kochać tak, jak Ty kochałeś innych. Pomóż mi czynić tylko dobre rzeczy, a unikać złych, bo bardzo Cię Kocham i chcę zawsze być blisko Ciebie. Amen.

Propozycja dla dorosłych:

Jezu mój! Wierzę, że jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie. Miłuję Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w duszy mojej. Ponieważ teraz nie mogę Cię przyjąć sakramentalnie, przyjdź przynajmniej

duchowo do serca mojego. Obejmuję Cię jakobyś już do mnie przyszedł i cały z Tobą się łączę, nie dozwól, abym się miał oddalić od Ciebie.

Możecie także zaśpiewać jakąś pieśń eucharystyczną (np. *Przed tak wielkim Sakramentem*).

A teraz powierzcie się opiece Maryi:

P. Panie Jezu, poprzez komunię duchową przyjęliśmy Cię do naszego serca i do naszego życia. Ty, po długiej modlitwie w Ogrójcu zgodziłeś się z wolą Twego Ojca w niebie. Przyjąłeś Krzyż i cierpienie dla naszego zbawienia, aby nas ocalić. Pragniemy teraz wzywać orędownictwa Twojej i naszej Matki, Maryi. Ona również zgodziła się z wolą Bożą, choć w innych okolicznościach. Dlatego wierzymy, że będzie naszą orędowniczką i zawsze weźmie nas w obronę przy grożącym niebezpieczeństwie utraty zbawienia.

P. Pod Twoją obronę... (lub Zdrowaś Maryjo...)

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DZIECI

Rodzice mogą też pobłogosławić swoje dzieci. Ojciec i matka mogą czytać wspólnie następująca modlitwę:

Boże Ojczy, niewyczerpane źródło życia i twórco wszelkiego dobra, błogosławimy Ciebie i dzięki Tobie składamy za to, że dając nam dzieci, uradowałeś naszą wspólnotę miłości.

Spraw, prosimy, aby te nasze dzieci, będące najmłodszymi członkami rodziny, znajdowały w naszym domu drogę do coraz większego dobra i dzięki Twojej opiece doszły kiedyś do celu jaki im wyznaczyłeś. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

Teraz rodzice kreślą znak krzyża na czole swoich dzieci.

ZAKOŃCZENIE

P. Boże, nasz Ojczy, nawiedź ten nasz dom i oddal od niego wszelkie wrogie zasadzki; niech w nim przebywają Twoi święci aniołowie i strzegą nas w pokoju, a Twoje błogosławieństwo niech nam zawsze towarzyszy. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Następnie wszyscy wykonują znak krzyża na sobie. Można przy tym powiedzieć następujące słowa:

Noc spokojną i śmierć szczęśliwą niech nam da Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.

W. Amen.

Na koniec można zaśpiewać pieśń (albo odtworzyć ją z płyty lub z kanału YouTube i słuchać słów, które będą nastrajać do modlitwy), np. *Dobranoc, Głowo święta.*

Dodatek do osobistej modlitwy

Godzina święta (23:00–24:00)

(propozycja dla dorosłych do indywidualnego odprawienia)

Wstańcie, chodźmy

Czuwanie modlitewne w Wielki Czwartek wieczorem prowadzone przez księdza kardynała Stanisława Dziwisza, w kolegiacie św. Anny w Krakowie, 5 kwietnia 2007 roku.

Wprowadzenie

Śpiew: „Ogrodzie Oliwny”.

Bądź uwielbiony, Panie Jezu, w tajemnicy Eucharystii, którą dałeś nam w Wielki Czwartek.

Bądź uwielbiony w tajemnicy kapłaństwa, które powierzyłeś apostołom i ich następcom w ten niezwykły wieczór, rozpoczynając swoją Paschę.

Bądź uwielbiony w darze nowego przykazania miłości, które w tym samym dniu dałeś swoim uczniom: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”.

Dałeś nam, Jezu, niezwykłe dary. Wszystkie pochodzą z Twego miłującego Serca. Wszystkie są wielkie. Przerastają człowieka głębią sięgającą wewnętrznego życia Ojca, Syna i Ducha Świętego. Nikt z nas nie jest w stanie o własnych siłach zrozumieć, czym one są, ani też nie potrafi ich przyjąć z otwartym sercem, by nimi żyć

na co dzień. Dlatego z nadzieją wsłuchujemy się w słowa, w których obiecujesz nam Ducha Świętego. Posyłasz Go, aby „wszystko nam wyjaśniał” i „wszystkiego nas uczył” (por. J 14, 26).

Prosimy z wiarą tego Ducha, aby był naszym wewnętrznym Nauczycielem.

Śpiew: „Przybądź, Duchu Święty, spuść z niebiosów wzięty”

Prowadzeni przez Ducha Świętego pragniemy być blisko Ciebie, Panie Jezu. Pragniemy być z Tobą w „Twojej godzinie”, która nadeszła po długim oczekiwaniu i przygotowaniu. Ty, po Ostatniej Wieczerzy, udałeś się do Ogrodu Oliwnego na modlitwę. Wziąłeś ze sobą wybranych uczniów. Prosiłeś ich, by czuwali z Tobą.

„Kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: «Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił». Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby - jeśli to możliwe - ominęła Go ta godzina. I mówił: «Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie!» Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: «Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało

słabe». Odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: «Śpicie dalej i odpoczywacie? Dostyc! Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca»” (Mk 14, 32-42).

Chwila ciszy.

Śpiew: „Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz”.

Dar Modlitwy

Przyszedłszy dziś wraz z Tobą, nasz Panie i Mistrzu, do ogrodu Getsemani. Chcemy uczestniczyć w Twoim czuwaniu i Twojej modlitwie: *Ojcze nie to, co ja chcę, ale to, co Ty, niech się stanie.* Przynosimy na tę modlitwę nasze powołanie. Uczymy się powtarzać Twoje słowa, w których wyrażasz gotowość pełnienia woli Ojca. Prosimy, abyśmy zawsze pozostali wierni tej modlitwie.

Chwila ciszy.

Wstańcie, chodźmy! – mówisz, o Panie, do Apostołów, po zakończeniu modlitwy. Jakże ona była potrzebna. Przecież teraz ma nastąpić czas męki. Trzeba iść na Golgotę, trzeba się wydać w ludzkie ręce i poddać niesprawiedliwym wyrokom, trzeba znieść biczowanie i cierpieniem koronowanie, a potem wziąć krzyż i pozwolić się do niego przybić. Tylko wielka modlitwa może człowie-

ka uzdolnić do tak odważnego: „Wstańcie, chodźmy!”. Potrzebna była wielka modlitwa w Getsemani, poprzedzona wielką modlitwą życia, którą przeżywałeś, Panie, każdego dnia prowadzony przez Ducha Świętego.

Pragniemy, Panie Jezu, aby nasza modlitwa była podobna do Twojej. Uczymy się jej, ale wieczór Getsemani demaskuje naszą słabość. Jesteśmy ociężali i zmęczeni. Prosisz: „Czuwajcie i módlcie się”. Ale my, jak apostołowie, jesteśmy senni. Nie pomaga nawet to, że Ty sam przychodzisz i nas budzisz. Mobilizujemy się na chwilę, uczestnicząc w rekolekcjach, słuchając płomiennych kazań. Potem powracają stare przyzwyczajenia, odnawia się słabość z Ogrojca – przychodzisz i zastajesz nas śpiących, osłabionych w gorliwości.

Dlatego wołamy dziś w pokorze: poślij do naszych serc swego Ducha. Niech On, swoim żarem miłości, odnowi naszą modlitwę, niech nas zjednoczy z Tobą w błaganiu o wierne wypełnienie woli Ojca dla nas i dla naszych braci, szczególnie tych, którzy są wystawieni na w pokusę. Niech zstąpi Twój Duch i odnowi modlitwę Twego Kościoła, modlitwę w naszej rodzinie i innych rodzinach. Spraw, Panie Jezu, aby urzeczywistniała się coraz pełniej w naszym życiu Twoja obietnica: „Duch Poczyciel, kiedy przyjdzie, wszystkiego was nauczy”.

Chwila ciszy.

Śpiew: „Duchu Święty, przyjdź, niech wiara zagości”.

Wstańcie, chodźmy! – Twoje słowa z Ogrójca, Panie Jezu, przypomniał światu Ojciec Święty Jan Paweł II. Powtarzając je „budził nas z wiary zmęczonej, ze snu uczniów, tych z wczoraj i tych współczesnych”. Tak powiedział o nim jego następca na Stolicy Piotrowej, papież Benedykt XVI.

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za przebudzenie, jakie dokonało się przez pontyfikat Jana Pawła II, a szczególnie przez jego cierpienie, śmierć i pogrzeb. Tak wiele osób i wspólnot zapragnęło wtedy pogłębionej modlitwy i większego zbliżenia się do Ciebie. Przebudziliśmy się, ale następne miesiące, a teraz już lata, które upłynęły od jego śmierci, niosą ze sobą zagrożenie, że powrócimy do przeciętności, do modlitwy sennej, przeżywanej tylko z poczucia obowiązku, odmawianej z pośpiechem. Nie pozwól, Panie, abyśmy ulegli tej pokusie. Spraw, aby z przebudzenia, jakiego dokonałeś przez św. Jana Pawła II i które rozwijasz nadal przez posługę Ojca Świętego Benedykta XVI oraz Franciszka, zrodził się w Kościele nowy ruch modlitewny. Niech Twój Duch poprowadzi wszystkich na głębię modlitwy, „w której – jak uczył Jan Paweł II – spotkanie z Tobą nie polega jedynie na błaganiu Cię o pomoc, ale wyraża się też przez dziękczynienie, uwielbienie, adorację, kontemplację, słuchanie, żarliwość uczuć aż po prawdziwe «urzeczenie» serca” (por. NMI 33).

Pragniemy, Panie Jezu, aby taka pogłębiona formacja modlitewna, taka szkoła modlitwy, takie wypłynięcie na głębię zjednoczenia z Tobą, dokonywało się w życiu wszystkich twoich uczniów. Niech Twój Duch modlitwy z nową mocą ogarnie kapłanów i wiernych świeckich,

rodziny i parafie, seminaria i nowicjaty, dzieci i młodzież, dorosłych i starszych. Niech ta modlitwa mobilizuje nas do gorliwego poznawania nauczania Kościoła, a w nim nauczania Jana Pawła II. Niech poznana prawda prowadzi nas na nowo przed Twoje oblicze, na modlitwę.

O dar odnowionej modlitwy dla nas, dla wszystkich kapłanów, dla każdej parafii i rodziny, prosimy w ten szczególny wieczór, zjednoczeni z Tobą, trwającym na modlitwie w Ogrójcu. Prosimy najpierw w cichej modlitwie indywidualnej, a później we wspólnym błaganiu słowami litanii, w której wzywamy Ciebie, Panie, jako Jedyne i Najwyższego Kapłana.

Chwila ciszy.

Kyrie, elejson. *Chryste, elejson. Kyrie, elejson.*

Chryste, usłysz nas. *Chryste, wysłuchaj nas.*

Ojciec z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyne Boże,

Jezu, Kapłanie na wieki,

Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem na wzór Melchizedeka,

Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą,

Jezu, Kapłanie wielki,

Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,

Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,

Jezu, Kapłanie naszego wyznania,

Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien,
Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku,
Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych,
Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,
Jezu, Kapłanie wierny,
Jezu, Kapłanie miłosierny,
Jezu, Kapłanie dobroczynny,
Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,
Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały,
Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba,
Jezu, Kapłanie siedzący po prawicy Majestatu na wysokości,
Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami przed obliczem Boga,
Jezu, Kapłanie, któryś nam otworzył drogę nową i żywą,
Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas i obmył od grzechów Krwią swoją,
Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako ofiarę i hostię dla Boga,
Jezu, Ofiaro Boga i ludzi,
Jezu, Ofiaro święta,
Jezu, Ofiaro niepokalana,
Jezu, Ofiaro przyjęta przez Boga,
Jezu, Ofiaro przejednania,
Jezu, Ofiaro uroczysta,
Jezu, Ofiaro chwały,
Jezu, Ofiaro pokoju,
Jezu, Ofiaro przebłagania,
Jezu, Ofiaro zbawienia,
Jezu, Ofiaro, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga,

Jezu, Ofiarno, któraś z wielu jedno uczyniła,
Jezu, Ofiarno od założenia świata ofiarowana,
Jezu, Ofiarno żywa przez wszystkie wieki,
Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Jezu.*
Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Jezu.*

Módlmy się:

Boże, Uświęcicielu i Strózu Twojego Kościoła, wzbudź w nim przez Ducha Twojego, godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic, aby za ich posługiwaniem i przykładem, przy Twojej pomocy, lud chrześcijański kierował się na drogę zbawienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W: Amen.

Śpiew: „Wszystko Tobie oddać pragnę”.

Dar Miłosierdzia

Wstańcie, chodźmy! – Zakończyła się modlitwa. Teraz trzeba iść do ludzi. Idziesz więc, Panie, choć wiesz, co z Tobą uczynią. Pragniesz, by Twoi uczniowie Ci towarzyszyli. Gdy zaczynałeś modlitwę, powiedziałaś: „Czuwajcie ze Mną”. Teraz mówisz: „Wstańcie, chodźmy”. Jednak w podjęciu działania, podobnie jak na modlitwie, objawia się słabość Apostołów. Uczynili razem z Tobą tylko kilka kroków. Doszli do miejsca, gdzie nastąpiło spotkanie z Judaszem i żołnierzami. W chwili Twojego pojmania zaczęła się ich ucieczka, ukrywanie się pośród innych, przypatrywanie się

z daleka, a nawet zaparcie się: „Nie znam tego człowieka”. Na szczyt Golgoty dotarł tylko św. Jan.

Taka była pierwsza odpowiedź Apostołów na Twoje słowa: „Wstańcie, chodźmy!”. Potem, po zmartwychwstaniu, zaczęli rozumieć, co się stało. Do końca życia medytowali nad tym, co Ty, Panie, uczyniłeś i co oni uczynili. W miarę upływu lat Duch Święty dawał im coraz pełniejsze zrozumienie paschalnych wydarzeń. Gdy nadeszła ich godzina, oddali za Ciebie życie.

Nasze historia zaczyna się podobnie. Najczęściej jest tak, że pierwszą reakcją na mękę, wyśmianie i odrzucenie, jest ucieczka, bunt i poczucie krzywdy. Potem rodzi się refleksja, uważne wpatrywanie się w Twoją postawę, rozważanie Twego cierpienia i Twego zmartwychwstania. Od wielu już lat przeżywamy odejścia i powroty. Mocno tkwią nam w pamięci nasze ucieczki od cierpienia, krzyża i stawiania sobie wymagań, w życie wygodne, ukierunkowane na spełnienie swoich zachcianek. Pamiętamy także nasze spowiedzi i podejmowany ciągle na nowo wysiłek umysłu i serca, by powrócić na drogę, którą Ty szedłeś i na niej pozostać.

Dziś po raz kolejny wchodzimy w to samo misterium. Jeszcze raz słyszymy Twoje słowa: „Wstańcie, chodźmy!”. Spraw, Panie, abyśmy w tym roku uczynili to odważniej i z większą wiarą. Pomóż nam usłyszeć w sercu zarówno Twoje: „Czuwajcie ze Mną”, jak i: „Wstańcie, chodźmy”. Przemów do nas, Panie.

Chwila ciszy.

Śpiew: „On szedł w spiekocie dnia... Mój Mistrzu”

Wstańcie, chodźmy! – posłuszni Twemu wezwaniu wyruszamy dziś z Ogrojca, aby być z Tobą w pałacu Piłata, na drodze krzyżowej i na Golgocie, aby czuwać przy Twoim grobie i doświadczyć potęgi Twego zmartwychwstania. Świadomi naszej słabości, prosimy, abyś posłał do naszych serc Ducha Świętego. Wierzimy, że On i tylko On może nas nauczyć miłości aż do oddania siebie, wierności mimo cierpienia, przebaczenia tym, którzy krzyżują. Tylko On może sprawić, że nasze „wyrzekam się zła” i „wierzę w Boga”, wypowiedane w Wigilię Paschalną, będzie płynęło z serca i stanie się dla nas udziałem w Twoim zmartwychwstaniu.

Chwila ciszy.

W tegorocznej celebracji Twojej Paschy, Panie, pragniemy jeszcze uważniej wsłuchiwać się w nauczanie Jana Pawła II. On, uczynił Twoje słowa z Ogrójca tytułem swojej książki. We wstępie do niej napisał: „Ze spojrzeniem utkwionym w Chrystusie, umocnieni nadzieją, która zawieść nie może, krocmy razem drogami nowego tysiąclecia: «*Wstańcie, chodźmy!*»”. Papież uczynił te słowa szczególnym drogowskazem dla pokolenia żyjącego w trzecim tysiącleciu. Mobilizował nas nie tylko do modlitwy, lecz także do działania. Posyłał do ludzi, którzy potrzebują pomocy i uczył nowej wyobraźni miłosierdzia.

Wiemy, że nic bardziej nie kształtuje wyobraźni miłosierdzia, jak wpatrywanie się w Twój, o Panie, przykład. Nikt nie pochylił się nad człowiekiem z większą miłością niż Ty, nikt nie ofiarował mu większego

daru i nikt nie okazał mu większego miłosierdzia niż Ty. Czas Twojej męki i Twego zmartwychwstania, Panie, jest największą inspiracją dla naszej wyobraźni miłosierdzia. Mamy kochać drugiego tak, jak Ty go umiłowałaś, wziąć jego krzyż tak, jak Ty go wzięłaś, stać się dla niego chlebem tak, jak Ty się nim stałaś.

Papież wskazał nam na Ciebie, Panie, nie tylko słowami, lecz także niezmordowaną służbą człowiekowi, a potem wielkim cierpieniem i pełnym pokoju zawierzeniem Tobie w przechodzeniu z tego świata do domu Ojca. Dlatego przywołujemy jego wstawienictwa i przez niego prosimy, aby Kościół krakowski dobrze wypełnił zadanie przekazywania światu ognia miłosierdzia. Spraw, aby ten ogień płonął w naszych sercach i abyśmy go nieśli do naszych rodzin i parafii, do miejsc pracy i odpoczynku.

Chwila ciszy.

Śpiew: „Prowadź nas, Duchu Prawdy, drogami miłosierdzia”

Dar Komunii

Panie nasz i Zbawicielu, kiedy przyszedłeś do apostołów w dzień zmartwychwstania, tchnąłeś na nich i powiedziałaś: „Weźmijcie Ducha Świętego!” Po tych słowach pokazałaś im ręce i bok (J 20, 21). Św. Jan, opisując to wydarzenie, zapamiętał nie tylko Twoje tchnienie i przekazanie Ducha Świętego, lecz także gest, w którym wskazałaś na ślady męki widoczne na Twoim ciele. Przekazując uczniom swego Ducha, przypomina-

łeś im o przebitych rękach i otwartym boku. Chciałeś, aby myśl o Duchu Świętym, którego otrzymują, kojarzyła się im jednoznacznie z Twoją męką.

Ty, o Panie, już wcześniej doznawałeś udręki, że ogień, który przyniosłeś z nieba na ziemię, jeszcze nie płonie (por. Łk 12, 50). Twój umiłowany uczeń stwierdza, że „Duch jeszcze nie był dany, ponieważ Ty nie zostałeś jeszcze uwielbiony” (por. J 7, 39). Pragnąłeś zesłać ludziom pełnię Ducha Świętego, ale w odwiecznym planie Ojca, miało się to dokonać za cenę krzyża. Najpierw Duch musiał w Tobie, miłosierny Jezu, dopełnić dzieła miłości, abys Ty, w swoim człowieczeństwie, do końca przemienionym Jego mocą, mógł Go wylać na ludzi.

Zbliżając się do przeżycia tych tajemnic, pragniemy otworzyć nasze serca na największy dar, jaki nam dajesz przez swą krzyżową mękę i zmartwychwstanie, na dar Trzeciej Osoby Bożej, na dar Tego, który łączy Ciebie z Ojcem w wiecznym życiu Trójcy. O tego Ducha wołamy wraz z całym Kościołem. Jednoczymy się w tej modlitwie z Janem Pawłem II, który wypraszał ten dar dla całego naszego narodu, a potem dla całego świata. Jego modlitwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”, jest stałą modlitwą naszych wspólnot. Prosimy w niej, aby Twój Duch, Panie, odnowił oblicze ziemi, aby usunął podziały i doprowadził do jedności. Także dziś, w Wielki Czwartek wieczorem, gdy wzmaga się Twoja udręka spowodowana tym, że ogień, który przyniosłeś na ziemię, jeszcze nie płonie w ludzkich sercach, wołamy o to, aby ten ogień nas ogarnął. Uczyn nas ludźmi pełnymi mocy Ducha, zapa-

lonymi do modlitwy i służby, zdolnymi budować mosty porozumienia tam, gdzie człowiek nie chce rozmawiać z człowiekiem i burzyć mury podziału tam, gdzie człowiek boi się drugiego człowieka. Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi.

Chwila ciszy.

Śpiew: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”.

Modlitwa końcowa

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, nasz Mistrzu i Zbawicielu, Najwyższy Kapłanie i niepokalana Ofiarno, za dar spotkania z Tobą na modlitwie. Rozważając wydarzenia, które dokonały się w Ogrójcu i wsłuchując się w Twoje słowa, odnawialiśmy w sobie pragnienie pogłębionej modlitwy i odważnego pójścia do ludzi, w których Ty dzisiaj cierpisz i niesiesz krzyż. Przyzywaliśmy także Ducha Świętego, bez którego nie jesteśmy w stanie zbliżyć się do Ciebie w Twej krzyżowej męce i zbliżyć się do drugiego człowieka z taką miłością, jaką Ty mu okazałeś.

Nasza modlitwa jest także zawierzeniem Tobie, o Panie, naszych wysiłków, w których pragniemy z coraz większą gorliwością nieść światu ogień miłosierdzia i pielęgnować dziedzictwo pontyfikatu Jana Pawła II. Prosimy także, za jego wstawiennictwem, o wszystkie potrzebne nam łaski.

Śpiew: „Matko Najświętsza do Serca Twego”

(za: www.adoremus.pl)